

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 marca 2014 r., skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., powód Z. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego następujących kwot:

1/ 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie w związku z wypadkiem, do którego doszło w dniu 20 marca 2013 r.,

2/ 500 zł tytułem odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb, w tym poniesionych kosztów leczenia, z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 r.;

3/ 9.747 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby z tytułu poniesionych kosztów opieki osób trzecich, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Nadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 20 marca 2013 r., które mogą ujawnić się w przyszłości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Jak wynika z uzasadnienia do pozwu i załączonych dokumentów dochodzonych w pozwie roszczeń powód domaga się w związku z wypadkiem, któremu uległ w dniu 20 marca 2013r., kiedy to został potrącony i najechany przez pojazd mechaniczny – śmieciarkę, w wyniku czego doszło u niego m.in. do zmiążdżenia prawej kończyny górnej. /pозew – k. 2 – 12/.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował zasadę swej odpowiedzialności wobec powoda za skutki przedmiotowego wypadku wskazując, iż przyczyną zdarzenia z dnia 20 marca 2013 r. jest wyłączna wina poszkodowanego Z. B., którego zachowanie cechuje szereg nieprawidłowości. Po pierwsze, w ocenie pozwanego, powód usiłował przekroczyć jezdnię w miejscu niedozwolonym, ponadto ustawił się w tzw. martwym polu widzenia kierowcy samochodu ciężarowego. Stąd też, kierujący śmieciarką G. P. (1) nawet po prawidłowym upewnieniu się co do możliwości podjęcia manewru ruszenia z miejsca, mógł nie mieć sposobności dostrzeżenia stojącego pieszego. Pozwany wskazał też, że skoro silnik samochodu, którym kierował G. P. (1) cały czas pracował, powód, znajdując się w pobliżu pojazdu, winien spodziewać się, że pojazd może w każdym momencie ruszyć z miejsca. Pozwany podniósł także, iż w momencie zdarzenia powód znajdował się w stanie nietrzeźwości. /odpowieź na pozew – k. 54 – 65/.

W piśmie procesowym z dnia 8 października 2015 r. powód zmodyfikował powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego następujących kwot:

1/ **160.000** zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 100.000 zł od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty a od kwoty 60.000 zł od kolejnego dnia od doręczenia niniejszego pisma pozwanemu do dnia zapłaty;

2/ **500 zł** tytułem odszkodowania na zwiększone potrzeby z tytułu poniesionych kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

3/ **9.747 zł** tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby z tytułu poniesionych kosztów opieki osób trzecich (opieka za okres 342 dni od 20 marca 2013 r. do dnia 21 listopada 2013 r. z wyłączeniem dni, w jakich powód przebywał w szpitalu), wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty (3h x 342 x 9,50/h);

4/ **12.901** zł z tytułu dalszej opieki od dnia 22 listopada 2013 r. do dnia 30 września 2015 r. w zakresie dwóch godzin dziennie, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kolejnego dnia od doręczenia pozwanemu niniejszego pisma do dnia zapłaty (2h x 679 dni x 9,50 zł/h);

5/ po 570 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby tj. opieki przez osoby trzecie, w wymiarze 2 h dziennie, począwszy od października 2015 r., płatnej do 10. dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi zapłaty. Powyższe pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 15 października 2015 r. /pismo pełnomocnika powoda z dnia 08.10.2015 r. – k. 243 – 243 odw., pismo procesowe pozwanego z dnia 05.01.2016 r. – k. 264/.

Strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa w całości /pismo procesowe pozwanej z dnia 05.01.2016 r. – k. 264 – 265 odw./.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 marca 2013 r. przy ul. (...) w rejonie posesji (...) w Ł. miał miejsce wypadek, w którym obrażeń ciała doznał powód Z. B.. Powód został potrącony i najechany przez (...) – śmieciarkę, kierowany przez G. P. (1). Koło samochodu przejechało przez prawą kończynę górną powoda. W wyniku tego urazu poszkodowany doznał m. in. zmiążdżenia prawej kończyny górnej w obszarze od poziomu nadgarstka do ramienia. Oprócz obrażeń kości i mięśni u powoda doszło do uszkodzenia tętnicy promieniowej, stłuczenia tętnicy łokciowej oraz uszkodzenia nerwu pośrodkowego i łokciowego. /okoliczności bezsporne/

Wystąpiło uderzenie prawą częścią przodu samochodu M. w pieszego powoda, stojącego przez pewien czas na jezdni, w bliskiej odległości przed prawym przednim narożnikiem tego pojazdu. Po uderzeniu przodem, samochód M. najechał prawym przednim kołem na prawą rękę leżącego na jezdni pieszego. Kolizja między samochodem M. a pieszym musiała mieć miejsce przed usytuowaniem plamy krwi na jezdni, znajdującej się w odległości 26,0 m (w kierunku północnym) od południowej ściany posesji Nr (...) m (w kierunku zachodnim) od wschodniej krawędzi jezdni ul. (...). /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wypadków drogowych R. L. – k. 152 – 153/

Kierujący samochodem M. G. P. (1) popełnił błąd w technice i taktyce jazdy. Podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, nie sprawdził dokładnie jaka jest sytuacja na jezdni przed jego pojazdem, bazując jedynie na widoczności na jezdnię (w szybie przedniej i w lusterkach, w które wyposażony był ten samochód), jaką miał z fotela kierowcy, w pozycji jaką zajmował na tym fotelu podczas jazdy, nie dającą (w zależności od ustawienia lusterek) pełnego pola widzenia na drogę w bliskiej odległości przed przodem samochodu. Skutkowało to kolizją z pieszym Z. B.. W sytuacji gdy G. P., przed włączeniem się do ruchu (przed wejściem do kabiny kierowcy samochodu M. i ruszeniem do przodu) znajdował się w tylnej części pojazdu (pomagał innym pracownikom w załadunku śmieci), znając ograniczenia w widoczności drogi w bliskiej odległości przed przodem samochodu M., z miejsca kierowcy tego pojazdu, powinien przed ruszeniem sprawdzić dokładnie jaka jest sytuacja na drodze przed jego pojazdem, czy nie pojawiły się w tym czasie (w czasie jego nieobecności w kabinie kierowcy) jakieś przeszkody (w tym piesi) utrudniający ruch samochodu. W tym celu powinien wychylić się bliżej szyby czołowej z miejsca kierowcy aby uzyskać większe pole widzenia, ewentualnie, przed wejściem do kabiny kierowcy, udać się w kierunku przodu samochodu aby sprawdzić jaka jest sytuacja na jezdni przed pojazdem.

Z analizy materiału dowodowego wynika, że do kolizji przyczynił się również pieszy Z. B.. Przekraczał on jezdnię ul. (...) w miejscu niedozwolonym, w bardzo bliskiej odległości przed stojącym, z włączonym silnikiem, (...), stwarzając takim zachowaniem zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

/pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wypadków drogowych R. L. – k. 152 – 153/

Bezpośrednio z miejsca wypadku powód został przewieziony transportem sanitarnym do (...) Nr (...) Kliniki (...), gdzie został poddany zabiegowi operacyjnemu w trybie pilnym. Opracowano chirurgicznie rany, wycięto zdewitalizowane tkanki, dokonano krwawej repozycji złamania kłykcia bocznego kości ramiennej, nastawiono zwichnięcie stawu łokciowego. Dokonano też operacyjnej rewizji uszkodzonych tętnic: promieniowej i łokciowej, do tętnicy promieniowej podano heparynę w iniekcji. W przebiegu pooperacyjnym stosowano profilaktykę

przeciwzakrzepową z użyciem heparyny drobnocząsteczkowej. /karta informacyjna pobytu szpitalnego za okres od 20.03. do 02.04.2013 r. k. 23 – 25, karty wizyty pacjenta w gabinecie specjalistycznym – k. 26 - 29/.

Leczenie powoda kontynuowano ambulatoryjnie. Ponowna hospitalizacja miała miejsce w dniu 26 kwietnia 2014 r., przeprowadzono nekrektomię a następnie chirurgiczne opracowanie ran i pokrycie ubytków skóry przeszczepem skóry pośredniej grubości pobranej z lewego uda. /karta informacyjna pobytu szpitalnego za okres od 26.04. do 06.05.2013 r. – k. 30 – 31, karty wizyt pacjenta w gabinecie specjalistycznym – k. 32 – 33/.

Leczenie u powoda zakończono w czerwcu 2013r. Obecnie powód skarży się na bezużyteczność prawej kończyny górnej. W dzieciństwie doznał wstrząśnienia mózgu. Nie był hospitalizowany w oddziałach chirurgicznych.

Z punktu widzenia chirurga w wyniku zdarzenia z dnia 20 marca 2013 . u powoda doszło do zmiżdżenia prawej kończyny górnej. Wdrożono wysokospecjalistyczne leczenie, które doprowadziło do uratowania kończyny, niemniej, stopień uszkodzenia struktur kostnych i mięśniowych w zakresie prawej kończyny górnej jest tak znaczny, że prawa kończyna górna jest na granicy bezużyteczności. Powód jest osobą praworęczną, nie zaadaptował się do posługiwania lewą ręką. Ma pierwszy poziom kwalifikacji zawodowych, nie posiada wyuczonego zawodu. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii M. G. – k. 169 odw./.

Z przyczyn wyłącznie chirurgicznych u powoda nie wystąpił stały ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu, gdyż następstwa obrażeń układu tętniczego prawego kończyny górnej zostały opanowane w trakcie zabiegu operacyjnego, zaburzenia krążenia żylnego w obszarze prawej kończyny górnej opanowano pooperacyjnym leczeniem farmakologicznym i profilaktyką przeciwzakrzepową. Obecnie u powoda nie występują objawy niedokrwienia ani zaburzenia krążenia żylnego w obszarze prawej kończyny górnej. U powoda nie doszło do obrażeń narządów wewnętrznych. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii M. G. – k. 170/.

Rodzaj i rozmiar doznanych oraz przewidywanych cierpień fizycznych i psychicznych z przyczyn chirurgicznych był bardzo znaczny. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii M. G. – k. 170/.

Całość leczenia powoda została przeprowadzona na koszt NFZ. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii M. G. – k. 170/.

Z punktu widzenia ortopedy u powoda rozpoznaje się stan po urazie zmiżdżeniowym kończyny górnej prawej oraz upośledzenie funkcji powodujące całkowitą jej bezużyteczność. Według oceny biegłego ortopedy wypadek w dniu 20 marca 2013 r. spowodował u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości **65%** według punktu 115b. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. S. – k. 188/.

Rozmiar cierpień fizycznych jest osobistym odczuciem pacjenta, jednak w tym przypadku, biorąc pod uwagę rozmiar doznanych obrażeń, były one stopnia ekstremalnie ciężkiego. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. S. – k. 188/.

Leczenie ortopedyczne powoda przebiegało w sposób prawidłowy - powód nie musiał ponosić jego kosztów, był leczony w ramach ubezpieczenia w NFZ. Powód nie wymaga dalszego leczenia ortopedycznego. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. S. – k. 189/.

Powód praktycznie jest osobą jednoręczną, wymagającą pomocy w wielu czynnościach życia codziennego, takich jak przygotowywanie posiłków, robienie zakupów, sprzątanie. Po trzech latach nastąpiła adaptacja do niepełnosprawności. Obecnie zakres pomocy niezbędnej powodowi z przyczyn ortopedycznych wynosi średnio 2 godziny. Mogą być okresy, że pomoc będzie większa lub mniejsza. Powód był osobą praworęczną, po wypadku zmuszony był zaadaptować się do nowej sytuacji. Istnieje śladowy ruch w stawie łokciowym, ręka ta może mieć funkcję podporową, powód może wziąć coś pod pachę. W początkowym okresie zakres pomocy osób trzecich był większy, mogły to być 4-5 godzin przez okres 3-4 miesięcy po urazie. Obecnie nie ma potrzeby kontynuacji leczenia ortopedycznego ani żadnego innego, żadne leczenie nie przyniesie efektów, stan jest utrwalony. Amputacja

i zaprotezowanie nie byłyby zagrożeniem dla powoda. Proteza czynnościowa mogłaby spełniać właściwą funkcję, jednak jest bardzo kosztowna. W Polsce refundowana jest jedynie proteza kosmetyczna, która nie spełnia funkcji czynnościowej. Powód nie rozważał amputacji. /ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. S. – protokół k. 286, adnotacje 00:07:25/.

Z punktu widzenia chirurga plastyka u powoda stwierdza się liczne, rozległe blizny pourazowe prawego ramienia, łokcia i przedramienia. Zniekształcenie spotęgowane jest znacznymi ubytkami tkanki podskórnej, tkanki mięśniowej oraz zanikami mięśniowymi. Przykurcz w stawie łokciowym. Stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych kończyny górnej prawej wynosi 10 % wg pktu 19A - uszkodzenie powłok twarzy - blizny i ubytki - oszpecenie bez zaburzeń funkcji (1-10%). Ponieważ w rozporządzeniu brak jest punktu, który odnosi się do tego typu zniekształceń zastosowano per analogiam punkt 19A. Jest to jedyny punkt w rozporządzeniu, który literalnie odnosi się do oszpecenia spowodowanego bliznami. Przyjęto maksymalną wartość dla punktu 19A, ponieważ kończyna górna jest względnie mocno eksponowaną częścią naszego ciała, a blizny i zniekształcenia stanowią bardzo rozległe, znaczne i trwałe oszpecenie powoda. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej T. Z. – k. 213 – 214/.

Orzeczone uszczerbek wynikający z oszpecenia bliznami nie powinien sumować się z uszczerbkiem orzecznym przez biegłego ortopedę, ponieważ amputacja powoduje zawsze ściśle określone zaburzenia czynnościowe i estetyczne zależne jedynie od poziomu amputacji. Nie należy osobno rozważać w takim przypadku oszpecenia spowodowanego bliznami pourazowymi, skoro przyjmujemy, że tej kończyny nie ma. Istnienie blizn u powoda nie powinno mieć żadnego znaczenia dla wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, gdyż kończyna jest bezużyteczna i należy traktować ją tak jakby jej nie było. Sumarycznie trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 65 %. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej T. Z. – k. 213 – 214, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu ortopedii M. S. – protokół k. 286, adnotacje 00:06:22, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej T. Z. – k. 269 - 270/.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej rozmiar cierpień fizycznych powoda był bardzo duży. Rozległy uraz zmiążdżeniowy kończyny, konieczność poddania się zabiegom operacyjnym oraz długi proces gojenia spowodowały bardzo duże cierpienie fizyczne. Znaczne cierpienie fizyczne i psychiczne wynikające z prawie całkowitego braku funkcji uszkodzonej prawej kończyny górnej nadal towarzyszy i będzie towarzyszyło powodowi. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej T. Z. – k. 214/.

Rozległe blizny pourazowe i pooperacyjne, jak i wolne przeszczepy skóry, którymi pokryto rany, wymagają codziennej pielęgnacji poprzez natłuszczanie. Powód natłuszcza blizny oliwką dla dzieci. Stosowanie tego lub podobnych preparatów było, jest i będzie wskazane u powoda przez całe życie, ponieważ blizny i wolne przeszczepy skóry nie posiadają gruczołów, które zapewniają natłuszczanie w zdrowej skórze. Miesięczny koszt takiej pielęgnacji to około 10-20 zł. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej T. Z. – k. 214/.

W zakresie szkód neurologicznych, w wyniku przedmiotowego wypadku Z. B. doznał uszkodzenia nerwu pośrodkowego i łokciowego prawego. Skutkiem w/w wypadku są również zaburzenia adaptacyjne przejawiające się silnymi lękami komunikacyjnymi, z powodu których poszkodowany nie wychodzi sam z domu. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii J. B. – k. 229/.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda, w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi wynosi 5% z pkt 10 a. Stopień uszkodzenia nerwów obwodowych - pośrodkowego i łokciowego prawego - nie jest możliwy do oceny ze względu na znaczne przykurcze w stawie łokciowym, nadgarstkowym prawym i przykurcze wyprostne palców prawej ręki. Badania EMG służące do oceny uszkodzeń nerwów obwodowych nie można wykonać ze względu na obecność metalu stabilizującego złamanie. Brak możliwości oceny uszkodzeń nerwów obwodowych prawej kończyny górnej w przypadku powoda nie ma znaczenia dla oceny procentowego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ wg pozycji 181 ocenia się tylko uszkodzenia nerwów obwodowych, w przypadkach współistnienia uszkodzeń kostnych, mięśniowych

i nerwowych należy stosować ocenę wg pozycji dotyczących uszkodzeń kończyn górnych i dolnych. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii J. B. – k. 229 - 230/.

Biegły ortopeda, w związku z pourazowym upośledzeniem funkcji prawej kończyny górnej powodującym całkowitą jej bezużyteczność, ocenił trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda na 65% z pkt 115 b (utrata kończyny w obrębie ramienia). W związku z powyższym, ewentualne uszkodzenia nerwów obwodowych prawej kończyny górnej unerwiających przedramię i rękę nie mogą być dodatkowo oceniane. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii J. B. – k. 230/.

Cierpienia fizyczne i psychiczne powoda z przyczyn neurologicznych były bardzo znaczne. Powód nie był leczony przez neurologa po wypadku i nie ponosił w związku z powyższym kosztów leczenia neurologicznego. /pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii J. B. – k. 230/.

Niezbędnej powodowi pomocy udziela od dnia wypadku jego siostra M. S. (2), która jednocześnie opiekuje się powodem i ich 82 – letnim ojcem, który w zasadzie nie chodzi. Przed wypadkiem obowiązek opieki nad ojcem spoczywał głównie na powodzie, który poświęcał ojcu bardzo dużo czasu. Powód był osobą w pełni sprawną, wykonywał wszystkie czynności domowe – prał, gotował, sprzątał. Mieszkał sam, w tej samej kamienicy, w której mieszka jego ojciec. Z uwagi na niepełnosprawność powoda po wypadku praktycznie wszystkie jego obowiązki przejęła siostra. M. S. odwiedza brata codziennie. Powód wymaga pomocy w czynnościach higienicznych /mycie/, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków /nie jest w stanie obrać ziemniaków i in. warzyw czy ich odcedzić, ukroić pieczywa/, praniu, prasowaniu, sprzątaniu. Obecnie zakupy zasadniczo robi sobie sam, czasami pomagają mu sąsiadki, ale nie może dźwigać cięższych zakupów. Po opuszczeniu szpitala powód przez okres ok. dwóch miesięcy mieszkał u siostry. M. S. mieszka bliżej szpitala, przeprowadzka pozwoliła zmniejszyć koszty dojazdów na opatrunki, które zmieniane były co drugi dzień, przez okres ok. dwóch miesięcy. Następnie, po dokonanych w maju 2013 r. przeszczepie, wizyty w szpitalu związane były z kontrolą, czy przeszczep został przyjęty. Do szpitala powód jeździł taksówkami. /zeznania świadka M. S. – k. 311 odw. – 312, adnotacje: 00:06:10, 00:08:00, 00:13:43, 00:16:53, 00:17:15, 00:21:17, zeznania powoda – k. 312 odw. – 313, adnotacje -00:27:46, 00:30:18, 00:32:36, 00:38:21 /.

Powód jest osobą praworęczną. Obecnie wiele czynności wykonuje lewą ręką np. goli się, myje, jednak nie wszystkie czynności potrafi wykonywać lewą ręką. /zeznania powoda – k. 312 odw. – 313, adnotacje 00:32:36/.

Stawka jednej roboczogodziny dla opiekunki domowej na terenie Ł. od lipca 2009 r. wynosiła 9,50 zł/h. /pismo (...) z dnia 17.03.2010 r. – k. 35/

W chwili zdarzenia pojazd, którym kierował sprawca szkody, ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń /okoliczności bezsporne /

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 26 listopada 2013 r. domagając się kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia oraz 12.090 zł tytułem odszkodowania na zwiększone potrzeby. Pismem z dnia 13 grudnia 2013 r. pozwany poinformował powoda o odmowie przyjęcia odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku /zgłoszenie szkody – k. 36 – 41, k. 90, dowód doręczenia pozwanemu zgłoszenia szkody – k. 42/

Prowadzone w sprawie przedmiotowego wypadku drogowego śledztwo w sprawie RSD-64/13 zostało umorzone postanowieniem z dnia 5 lipca 2013 r. Powyższe postanowienie zostało zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Ł. w dniu 11 lipca 2013 r. w sprawie 1 Ds 830/13 /postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 88 – 89 odw. załączonych akt 1 Ds. 830/13/.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, z zeznań świadka oraz z przesłuchania powoda, a także opinii biegłych sądowych, które w pełni wyjaśniły konieczne do rozstrzygnięcia kwestie.

Opinia wydana przez biegłego z zakresu badania przyczyn wypadków drogowych pozwoliła ustalić zarówno przyczyny wystąpienia wypadku z dnia 20 marca 2013r., jak również okoliczność naruszenia przez każdego z uczestników

zdarzenia przepisów ruchu drogowego. Sąd pominął opinię biegłego R. L. jedynie w zakresie, w jakim biegły próbował dokonać ustalenia zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, co podlega ocenie Sądu przy uwzględnieniu przepisów ustawy o ruchu drogowym a nie wymaga wiadomości specjalnych, a wręcz wykracza poza kompetencje biegłego. Biegły sądowy przekroczył swoje uprawnienia wypowiadając się we wnioskach opinii, że poszkodowany swoim postępowaniem współprzyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego w 50 % - ach. Powyższy pogląd jest powszechnie przyjęty zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14 stwierdził, że „zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego, tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły. Innymi słowy, sąd może i powinien przy tym korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, lecz biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, a zwłaszcza dokonywać ocen prawnych, do czego nie jest powołany ani uprawniony (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010 r. II PK 192/09 wskazał, że „o ile opinia biegłego jest pomocna, a niejednokrotnie wręcz niezbędna do dokonania w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, o tyle nie może ona zawierać oceny prawnej stanu faktycznego, gdyż ocena ta należy do wyłącznej kompetencji sądu. Inaczej mówiąc, zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy”. Na ogół zadaniem biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jest odtworzenie przebiegu zdarzenia (wykonanie analizy czasowo-przestrzennej), ustalenie prędkości pojazdów, sposobu ich przemieszczania się, ustalenie i ocena manewrów podejmowanych przez uczestników zdarzenia, ustalenie czy któryś z uczestników zdarzenia miał możliwość uniknięcia wypadku. Biegły nie powinien natomiast samodzielnie ustalać stanu faktycznego oraz dokonywać oceny zachowania uczestników zdarzenia w aspekcie ich winy i przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 118/11, LEX nr 1135992, określił także skutki przekroczenia uprawnień przez biegłego: „Sąd nie jest związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli biegły, z przekroczeniem granic swoich kompetencji - obok wypowiedzi w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych - zamieści w opinii także sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd powinien je pominąć, co jednak nie dyskwalifikuje całości opinii biegłego”. Takі wniosek wypływa także bezpośrednio z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1971 r., II CR 256/71, LEX nr 6979: „zadaniem opinii biegłego jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Sąd nie jest natomiast związany konkluzjami tej opinii dotyczącymi winy lub braku winy osób, uczestniczących w wypadku komunikacyjnym, ocena ta jako wchodząca w zakres oceny prawnej należy wyłącznie do sądu”. Także w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 września 2012 roku, sygn. akt V Ca 1636/12 wyrażone zostało stanowisko, zgodnie z którym: „ocena stopnia przyczynienia się do powstania szkody nie może być dokonana przez biegłego. Przyczynienie się jest kategorią jurydyczną. Nie chodzi przecież o fakt, ale o ocenę określonych faktów. Biegły mógłby ustalić pewne okoliczności, wymagające wiedzy specjalistycznej, które pozwolą sądowi na określenie stopnia przyczynienia się do powstania szkody, ale nie może zastępować sądu w takiej ocenie”.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Powództwo okazało się zasadne, jakkolwiek nie w całości.

Podstawą odpowiedzialności sprawcy wypadku jest art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. W oparciu o te przepisy samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Źródłem odpowiedzialności strony pozwanej jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ich ruchem. Umowa taka podlega przepisom art. 805 -

828 Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /tekst jedn. Dz. U. z 2013r. nr 950/.

W analizowanym stanie faktycznym bez wątplenia spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności przewidziane przepisem art. 436 § 1 k.c. tj. wystąpienie szkody i istnienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą. Nie ulega wątpliwości, że w następstwie wypadku z dnia 20 marca 2013 r. powód doznał szkody w postaci ciężkich obrażeń. Niewątpliwa jest także wina sprawcy G. P.. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, w szczególności z opinii biegłego R. L., kierujący samochodem M. G. P. (1) popełnił błąd w technice i taktyce jazdy. Podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, nie sprawdził dokładnie, jaka jest sytuacja na jezdni przed jego pojazdem, bazując jedynie na widoczności na jezdnię (w szybie przedniej i w lusterkach, w które wyposażony był ten samochód), jaką miał z fotela kierowcy, w pozycji jaką zajmował na tym fotelu podczas jazdy, nie dającą pełnego pola widzenia na drogę w bliskiej odległości przed przodem samochodu. Skutkowało to kolizją z pieszym Z. B.. W sytuacji gdy G. P., przed włączeniem się do ruchu (przed wejściem do kabiny kierowcy samochodu M. i ruszeniem do przodu) znajdował się w tylnej części pojazdu (pomagał innym pracownikom w załadunku śmieci), znając ograniczenia w widoczności drogi w bliskiej odległości przed przodem samochodu M., z miejsca kierowcy tego pojazdu, powinien przed ruszeniem sprawdzić czy nie pojawiły się w tym czasie (w czasie jego nieobecności w kabinie kierowcy) jakieś przeszkody (w tym piesi) utrudniający ruch samochodu. Powinien wychylić się bliżej szyby czołowej z miejsca kierowcy aby uzyskać większe pole widzenia, ewentualnie, przed wejściem do kabiny kierowcy, udać się w kierunku przodu samochodu aby sprawdzić jaka jest sytuacja na jezdni przed pojazdem.

Nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem.

W odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował zasadę swej odpowiedzialności wobec powoda za skutki przedmiotowego wypadku wskazując, iż przyczyną zdarzenia z dnia 20 marca 2013 r. jest wyłączna wina poszkodowanego Z. B., którego zachowanie cechuje szereg nieprawidłowości. Po pierwsze, w ocenie pozwanego powód usiłował przekroczyć jezdnię w miejscu niedozwolonym, ponadto ustawił się w tzw. martwym polu widzenia kierowcy samochodu ciężarowego. Ponadto, skoro silnik samochodu, którym kierował G. P. (1) cały czas pracował, powód znajdując się w pobliżu pojazdu winien spodziewać się, że pojazd może w każdym momencie ruszyć z miejsca. Na marginesie pozwany podniósł także, iż w momencie zdarzenia powód znajdował się w stanie nietrzeźwości.

W świetle opinii biegłego o wyłącznej winie poszkodowanego nie może być mowy, zaś podniesione w odpowiedzi na pozew nieprawidłowości w zachowaniu powoda mogą świadczyć co najwyżej o jego współwinie, tj. przyczynieniu się w jakimś stopniu do powstania szkody.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczyni się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do stopnia winy obu stron. W ogólnym ujęciu przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej. Aby zachowanie poszkodowanego mogło być uznane za jego przyczynienie do powstania lub zwiększenia szkody winno pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Jak wynika z opinii biegłego ds. wypadków drogowych powód niewątpliwie przyczynił się do zaistnienia wypadku. Z. B. przekraczał bowiem jezdnię ul. (...) w miejscu niedozwolonym, w bardzo bliskiej odległości przed stojącym, z włączonym silnikiem, (...), stwarzając takim zachowaniem zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tymczasem stosownie do treści art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym /t. jedn. Dz. U. z 2012r., poz. 1137/ uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić

spokój lub porządek publiczny oraz narażać kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Pieszy, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, naruszył ww przepis, albowiem stworzył zagrożenie w ruchu drogowym. Poszkodowany w niniejszej sprawie naruszył także przepis art. 13 ww ustawy, który w punktach 1 - 3 dotyczy zachowania pieszych przekraczających jezdnię. W myśl tego artykułu, pieszy, przechodząc przez jezdnię, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłe do osi jezdni.

Zachowanie powoda przekraczającego jezdnię w miejscu niedozwolonym, w bardzo bliskiej odległości przed stojącym z włączonym silnikiem, samochodem skutkuje przypisaniem powodowi współprzyczynienia się do zaistnienia wypadku. Z przyczyn oczywistych zawinienie powoda, jako pieszego nie może być równoznaczne z zawinieniem drugiego uczestnika zdarzenia kierującego pojazdem mechanicznym. Sąd ocenił, iż zawinione zachowanie powoda przyczyniło się do powstania szkody w 30 %.

Przechodząc do analizy poszczególnych żądań pozwu, jeśli chodzi o żądanie zadośćuczynienia należy wskazać, iż zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawą żądania zadośćuczynienia mogą być cierpienia fizyczne i psychiczne występujące oddzielnie bądź łącznie.

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle stosunków majątkowych społeczeństwa.

Przez krzywdę należy rozumieć cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych doznaniach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i następstwami, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przy czym w pojęciu krzywdy mieszczą się nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, ale również te, które mogą powstać w przyszłości (na tym polega całościowy charakter zadośćuczynienia). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena rozmiarów krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (patrz, np. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, opubl. OSNAP 16/00, poz. 626).

Badając odpowiedniość zadośćuczynienia pod kątem stosunków majątkowych społeczeństwa należy wziąć pod uwagę, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Wobec tego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, nawiązując do warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową (por. uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP 10/74 poz. 145).



Określając wysokość zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie, Sąd wziął pod uwagę zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda odczuwanych w związku z obrażeniami narządów ruchu, a także, będące ich konsekwencją, ograniczenia w zakresie życia codziennego. Sąd wziął też pod uwagę fakt, iż w wyniku wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu, który łącznie, przy uwzględnieniu następstw ortopedycznych i chirurgicznych wynosi **65 %**.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, rozległy uraz zmiążdżeniowy kończyny, konieczność poddania się zabiegom operacyjnym oraz długi proces gojenia spowodowały u powoda bardzo duże cierpienie fizyczne. Cierpienia fizyczne i psychiczne powoda były ekstremalnie ciężkie. Związane były nie tylko ze skutkami urazu, rehabilitacją, ale także doznawanym bólem, koniecznością pobytu w szpitalu oraz ostatecznie dysfunkcją kończyny dotkniętej urazem. Wprawdzie zmiążdżoną rękę udało się uratować, niemniej, stopień uszkodzenia struktur kostnych i mięśniowych w zakresie uszkodzonej kończyny jest tak znaczny, że jest ona na granicy bezużyteczności. Powód praktycznie stał się osobą jednoręczną, wymagającą pomocy w wielu czynnościach życia codziennego. Powód, będący osobą praworęczną, nie końca zaadaptował się do posługiwania lewą ręką. Z tego powodu skazany jest na pomoc innych osób w zasadzie do końca życia. Przed wypadkiem powód był osobą w pełni sprawną, wykonywał wszystkie czynności domowe – prał, gotował, sprzątał. To głównie na nim spoczywał obowiązek opieki nad chorym ojcem któremu poświęcał bardzo dużo czasu. Z uwagi na niepełnosprawność powoda po wypadku praktycznie wszystkie jego obowiązki przejęła jego siostra. Nietrudno też wyobrazić sobie dyskomfort powoda związany z niemożnością sprawowania opieki nad ojcem i obciążeniem tym obowiązkiem wyłącznie siostry. Niepomyślnie są także rokowania co do dalszego funkcjonowania powoda. Jak wynika z opinii biegłych, znaczne cierpienie fizyczne i psychiczne wynikające z prawie całkowitego braku funkcji uszkodzonej prawej kończyny górnej będzie towarzyszyło powodowi w przyszłości.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd stanął na stanowisku, że adekwatne z punktu widzenia rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy będzie zadośćuczynienie w kwocie 195.000 zł. Biorąc pod uwagę przyczynienie się powoda do powstania szkody na poziomie 30%, do zasądzenia na jego rzecz z tytułu zadośćuczynienia pozostała należność w wysokości **135.000 zł**.

W myśl art. 359 par.1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art. 481 par.1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do treści art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia. Jeżeli termin ten nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Należy podkreślić, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1973 r. I CR 55/73, niepublikowane). Z charakteru świadczenia, którego wysokość ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia szkodowego, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie.

Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne w chwili, gdy wskazana została jego wysokość i dopiero od tej chwili można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu art. 481 k.c. Dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, przy zastosowaniu zasad art. 481 § 1 k.c., jaka część ze zgłoszonych roszczeń była zasadna co do wysokości w dacie ich wymagalności. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 1995 r., I ACr. 393/95, OSA 1995/9/66)

Należy w tym miejscu wskazać, że ubezpieczyciel winien zlikwidować szkodę w terminie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody. Jednak w przypadku, gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia w tym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od

dnia wyjaśnienia tych okoliczności (art. 14 ust.1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), powołanej wyżej)

W rozpoznawanej sprawie zgłoszenie szkody, obejmujące m.in. żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł miało miejsce w dniu 26 listopada 2013 r. Przyjmując zatem, że od tej daty należy liczyć 30 dni na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela, pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 27 grudnia 2013 r. i od tej daty należało zasądzić na rzecz powoda odsetki od żądanej w pozwie tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł. Odsetki od pozostałej kwoty zadośćuczynienia /35.000 zł/ należą się powodowi od daty doręczenia pozwanemu pisma obejmującego rozszerzenie żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia tj. od 16 października 2015 r.

Nadto powód domagał się odszkodowania w kwocie **500** zł tytułem kosztów zakupu leków, kwoty **9.747** zł tytułem kosztów opieki osób trzecich za okres od 20 marca do 21 listopada 2013 r. oraz kwoty **12.901** zł tytułem kosztów opieki za okres od 22 listopada 2013 r. do 30 września 2015 r.

Roszczenie powoda z tytułu odszkodowania znajduje podstawę w przepisie art. 444 § 2 k.c., zgodnie z dyspozycją którego, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta z tytułu zwiększonych potrzeb dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Chodzi o koszty stałej opieki ze strony innych osób, odpowiedniego wyżywienia, koszty konsultacji medycznych, leków, zabiegów rehabilitacyjnych oraz ewentualnie przygotowania do innego zawodu. Przyznanie tej renty nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany zaspokaja powyższe potrzeby bowiem wystarczające jest samo ich istnienie, jako następstwo czynu niedozwolonego.

Jeśli chodzi o w/w żądanie, z tytułu odszkodowania w ocenie Sądu w świetle powołanych wyżej ustaleń faktycznych, uwzględnieniu podlegały następujące, poniesione przez powoda w związku ze skutkami przedmiotowego wypadku, należności:

1/ koszty zakupu leków w kwocie **500** zł, konieczność stosowania leków wynika z załączonej dokumentacji medycznej powoda;

2/ koszty opieki osób trzecich w okresie od 20 marca 2013 r. do 21 listopada 2013 r. w wymiarze około trzech godzin dziennie, przy przyjęciu stawki za usługi opiekuńcze w wysokości wskazanej przez stronę powodową, tj. 9,5 zł/h. Koszt niezbędnej powodowi pomocy osób trzecich w analizowanym okresie wyniósł zatem **6.840** zł /240 dni x 3 godziny dziennie x 9,5 zł/godz./;

3/ koszty opieki osób trzecich w okresie od 22 listopada 2013 r. do 30 września 2015 r. w wymiarze dwóch godzin dziennie, przy przyjęciu stawki za usługi opiekuńcze w wysokości 9,5 zł/h. Koszt niezbędnej powodowi pomocy osób trzecich w analizowanym okresie wyniósł zatem **10.830** zł /2 godziny dziennie x 9,5 zł/godz. x 547 dni/.

Mając na uwadze zakres przyczynienia się powoda do powstania szkody, zasądzeniu na jego rzecz podlegały następujące kwoty: 350 zł /70 % x 500 zł/, 4.788 zł /70 % x 6.840 zł/ i 7.581 zł /70 % x 10.830 zł/. O odsetkach za opóźnienie w zapłacie odszkodowania orzeczono przyjmując daty wymagalności świadczenia analogicznie jak w przypadku opóźnienia w spełnieniu świadczenia obejmującego zadośćuczynienie. Odsetki od kwot: 500 zł i 4.788 zł zasądzono od dnia 27 grudnia 2013 r., odsetki zaś od pozostałej kwoty odszkodowania 7.581 zł należą się powodowi od daty doręczenia pisma obejmującego rozszerzenie żądania pozwu w zakresie odszkodowania tj. od 16 października 2015r.

Podobnie zasadne okazało się roszczenie powoda o zasądzenie miesięcznej renty na zwiększone potrzeby poczynając od 1 października 2015r. i na przyszłość, obejmującej koszty opieki osób trzecich w wymiarze dwóch godzin dziennie. Koszt miesięcznej opieki zamyka się w kwocie **570** zł /2 godziny x 9,50 zł x 30 dni/. Przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody do zasądzenia z tytułu renty pozostaje kwota **399** zł.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione i nadmiernie wygórowane.

W punkcie 3 wyroku Sąd ustalił, zgodnie z żądaniem pozwu, odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 20 marca 2013 r., jakie ujawnić się mogą u Z. B. w przyszłości. Możliwość taką na gruncie art. 189 k.p.c. dopuścił Sąd Najwyższy w uchwale z 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, opubl. OSNC 12/70 poz. 217.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał proces w 80 % i w takiej części należało obciążyć kosztami pozwanego. Koszty procesu po stronie powoda wyniosły 3.617 zł na co składa się wynagrodzenie pełnomocnika. Pozwany powinien być ponieść 80 % ww kwoty tj. 2.894 zł a poniósł 830 zł. Różnica tych kwot /ok. 2.000 zł/ podlega zatem zasądzeniu na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

Biorąc pod uwagę charakter dochodzonych roszczeń, wiek oraz stan zdrowia powoda a także jego sytuację majątkową, Sąd w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 w.w. ustawy odstąpił od obciążenia go kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 2014, poz. 1025 ze zm.) Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, w stopniu w jakim pozwany przegrał proces. Ogółem koszty te wyniosły 8.533,20 zł, zatem 80 % tej kwoty to 2.026 zł.

O zwrocie na rzecz pozwanego niewykorzystanej zaliczki Sąd orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.